



Gospodarskie rozmowy o zwiększeniu produkcji rolnej

W gromadzkich organizacjach partyjnych Wielkopolski odbywały się wczoraj wspólne zebrania aktywu PZPR i ZSL z udziałem przodujących rolników poświęcone aktualnym problemom gospodarczym i społecznym wsi. Chodziło zwłaszcza o przedyskutowanie możliwości dalszego powiększania produkcji rolnej — niezbędnego warunku szybkiej poprawy w dziedzinie zaspokojenia materialnych i społecznych potrzeb ludzi pracy miast i wsi. W warunkach gospodarskiej dyskusji zastanawiano się, co i jak należy czynić, aby w oparciu o słuszne założenia polityki rolnej partii i rządu wykorzystywać istniejące rezerwy w pomnażaniu produkcji roślinnej i zwierzęcej. W wielu gromadach uczestnicy zebrania podejmowali zobowiązania mające na celu osiągnięcie większych plonów, lepszych rezultatów hodowli, zwiększanie kontraktacji i dostaw, dobre zagospodarowanie każdego hektara. We wszystkich zebraniach brali też udział przedstawiciele wojewódzkich i powiatowych władz partyjnych. Na przykład w Klecku pow. Gniezno uczestniczył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada.

Czerniejewo pow. Gniezno

Gromada Czerniejewo, wtulona między lasy, ma ziemie raczej niższych klas, średnie też uzyskuje plony i rezultaty hodowli. Ale nie brak tu i takich, którzy zbierają po 40 q pszenicy z hektara, a obsady inwentarza może im pozazdrościć każdy europejski farmer. Jak wyrównać takie dysproporcje? Co zrobić, by i ci zaniedbani zaczęli pracować lepiej? Przecież warunki po temu są, o pomoc państwa też nie trudno. Realizując konsekwentnie przyjętą przed laty politykę rolną, partia i rząd czynnie popierają wszelkie wysiłki zmierzające do poprawy produkcji rolnej, także rolników indywidualnych.

Zdają sobie z tego sprawę rolnicy gromady Czerniejewo, deklarując swoje poparcie dla nowego kierownictwa PZPR. Chcą produkować więcej mięsa i zboża, bo zdają sobie sprawę z potrzeb kraju; będą podnosić hodowlę i uprawę — bo wiedzą, że można uzyskać z tej ziemi więcej. Taka opinia panuje w gromadzie dość powszechnie, a znalazła ona wyraz w licznych wypowiedziach dyskutantów na wczorajszym poszerzonym zebraniu Komitetu Gromadzkiego PZPR z udziałem przodujących rolników — członków partii i ogółu gromadzkich ZSL.

Dotychczasowa polityka rolna daje dobre rezultaty, ale jak w każdej dziedzinie, tak i w tej nie brak kłopotów, które przeszkadzają w dobrym gospodarowaniu. O nich też mówili rolnicy czerniejewskiej gromady. Postulowali np. wprowadzenie kontraktacji buhajów oraz ułatwienie nabywania materiałów budowlanych. Gminne spółdzielnie powinny też usprawnić odbiór plonów i dostawę środków produkcyjnych, a także sprzedawać towary zawsze zgodnie z normami — podkreślał Tadeusz Malina.

Wiele głosów padło na temat gospodarstw podupadłych i gruntów PFZ. Mówił o tym w swoim zagajeniu I sekretarz KG PZPR — Mieczysław Buszkiewicz, mówili także rolnicy: Sylwester Lewandowski, Franciszek Żywanowski i Marian Nowicki — pełniący jednocześnie funkcję prezesa GK ZSL. Postulowano też wprowadzenie takich przepisów, które by nie pozwalały leżeć odłogiem żadnemu skrawkowi ziemi.

Dokończenie na str. 2



Jednym z dyskutujących na zebraniu w Dopiewie pow. poznańskiego był Stanisław Wiliński, przewodniczący Prezydium GRN (zdjęcie powyżej). Grupa aktywistów gromadzkich w drodze na zebranie w Dopiewie (zdjęcie u dołu).

Fot. (2) — K. Przychodźki

Zgoda w Jordanii

Z Ammanu donoszą, że wojska królewskie oraz partyzanci palestyńscy przystąpili do praktycznej realizacji porozumienia zawartego między rządem jordańskim i Komitetem Centralnym Organizacji Wyzwolenia Palestyny z 13 bm.

PAP

Wczoraj na Kremlu

Spotkanie Kosygin — Muskie

Premier Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin przyjął w piątek na Kremlu przebywającego w Moskwie z krótką wizytą amerykańskiego senatora Edmunda Muskie.

W czasie nieoficjalnej rozmowy omówiono wiele aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej oraz stosunki radziecko-amerykańskie.

PAP

Proces porywaczy w Monachium

Przed sądem w Monachium rozpoczął się w piątek proces 4 Węgrów, w tym jednej kobiety, którzy porwali we wrześniu ubr. samolot rumuńskich linii lotniczych lecący z Bukaresztu do Pragi. Porywacze zmusili pilota samolotu do zmiany kursu i wysładowania w Monachium. Oskarżeni byli uzbrojeni w pistolety, a ponadto groziło im, że na pokładzie samolotu wiozącego 78 pasażerów znajduje się bomba. (PAP)

Otwarcie tamy

W piątek rano prezydent ZRA, Anwar el-Sadat oraz przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgornij, dokonali oficjalnego otwarcia tamy asuańskiej. Jak wiadomo, została ona zbudowana przy pomocy Związku Radzieckiego.

Rozwiązanie związku

Jak podaje AFP, powołując się na Radio Algier, decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, rozwiązany został Narodowy Związek Studentów Algierskich.

Marsz protestacyjny

Seuiski korespondent Reutera donosi, że w pobliżu stolicy Korei Południowej około 100 amerykańskich żołnierzy-Murzynów, zorganizowało w piątek marsz protestacyjny przeciwko dyskrymina-

E. Gierek w Płocku

Do Płocka — centralnego ośrodka polskiej petrochemii — przybył wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek w towarzystwie I sekretarza WKW PZPR — Henryka Szafraniego i przewodniczącego WWRN Józefa Pińkowskiego.

Po krótkiej wizycie w Komitecie Miejskim i Powiatowym PZPR, podczas której go spodarze miasta i powiatu mówili o tradycjach i rozbudowie Płocka oraz jego aktualnych problemach, Edward Gierek zwiedził zabytkową część miasta, dom, w którym mieszkał Władysław Broniewski oraz siedzibę posiadającego już 150-letnią tradycję Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Z Płocka Edward Gierek i towarzyszące mu osoby udali się na teren Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych.

Dokończenie na str. 2

Władysław Kruczek przewodniczącym CRZZ

15 stycznia odbyło się posiedzenie plenarne CRZZ. Obrady otworzył I. Loga-Sowiński, witając członków Biura Politycznego KC PZPR — Edwarda Babiuchę i Władysława Kruczka. W toku obrad uchwalono budżet CRZZ na br. oraz omówiono sprawy organizacyjne.

Przedstawiając projekt budżetu, wiceprzewodniczący CRZZ Wacław Tułodziecki,

Austriacki minister w Belwederze

W dalszym ciągu swej wizyty w Polsce, Minister Spraw Zagranicznych Austrii odbył szereg rozmów oraz zwiedzał Warszawę. Przed południem minister Rudolf Kirchschlaeger złożył wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Józefowi Cyrankiewiczowi.

W rozmowie udział wzię-

zwrócił uwagę, że ulegnie on jeszcze korektom, uwzględni bowiem nowe zadania wyłaniające się na tle krytycznej oceny dotychczasowej działalności ruchu zawodowego.

Opracowując projekt budżetu, po stanowiono ograniczyć wydatki na cele organizacyjne, administracyjno-osobowe oraz wydatki o charakterze reprezentacyjnym — zwiększając tym samym środki przeznaczone na merytoryczną działalność związków zawodowych. Łącznie 77,5 proc. wszystkich środków budżetowych postanowiono przeznaczyć na finansowanie związkowej działalności społecznej, kulturalno-oświatowej i na rozwój kultury fizycznej.

W drugim punkcie porządku dziennego Ignacy Loga-Sowiński złożył rezygnację ze stanowiska przewodniczącego CRZZ. Składając rezygnację stwierdził on m. in., że podjął tę decyzję „z poczuciem pełnej odpowiedzialności rozumiejąc konieczność dokonania zasadniczej zmiany w działalności związków zawodowych”. Rezygnację — zaaprobowaną uprzednio przez Prezydium, które się od było tego samego dnia — Plenum CRZZ przyjęło jednogłośnie.

Nowym przewodniczącym CRZZ plenum wybrało Władysława Kruczka, członka Biura Politycznego KC PZPR — dotychczasowego I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie.

Dziękując serdecznie za zaufanie — Wł. Kruczek oświadczył m. in., że świadom odpowiedzialności, jaka ciąży na nim — odda wszystkie swe siły pracy w związkach zawodowych.

W zakończeniu przewodniczący CRZZ podkreślił, że działalność na rzecz rozwoju sił wytwórczych kraju i sprawiedliwego podziału dochodu narodowego, obrona interesów ludzi pracy to podstawowe zadania ruchu zawodowego.

Następnie głos zabrał Edward Babiuch. Po omówieniu dotychczasowej działalności Wł. Kruczka — zastępcę zjednoczonego działacza robotniczego — życzył on nowo wybranemu przewodniczącemu CRZZ, by jego praca przyniosła jak najlepsze efekty.

Obecnie szczególnie ważnym kierunkiem działania — stwierdził następnie E. Babiuch — jest kompleks spraw zawartych w ostatnim liście Sekretariatu KC PZPR. Wiele jest bowiem w zakładach pracy problemów, często dokucających dla pracowników, które można rozwiązać i to bez dodatkowych nakładów z zewnątrz, ale pod warunkiem energicznego zajęcia się nimi przez administrację, samorząd robotniczy i organizacje związkowe. (PAP)

Egzekucja skazanych w Kamerunie

Korespondent AFP powołując się na kameruńskie źródła oficjalne donosi, że w piątek rano wykonano wyrok na trzech skazanych na karę śmierci w procesie w Jaunde uczestników rebelii przeciwko rządowi Kameruńskiej Republiki Związkowej.

Publiczna egzekucja przez rozstrzelanie odbyła się na wielkim placu w Bafussam, stolicy okręgu Bami Leke.



16 bm. przewidywane jest zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, w ciągu dnia miejscami na zachodzie i północy przejściowo duże. Temperatura minimalna od minus 15 st. na południowym wschodzie do minus 10 st. w centrum i ok. minus 5 st. na zachodzie i Wybrzeżu. Temperatura maksymalna odpowiednio od minus 4 do minus 1 i ok. plus 4 st.



Delegacja KC PZPR w Jugosławii

15 bm. po południu powróciła z Belgradu delegacja KC PZPR z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Józefem Tejchmą i członkiem KC, kierownikiem Wydziału Administracyjnego KC Stanisławem Kanią.

Delegacja przeprowadziła w Belgradzie rozmowy z członkami Biura Wykonawczego Prezydium ZKJ Stane Dolancem i Budisławem Szoszkicem oraz kierownikiem Wydziału Zagranicznego Prezydium ZKJ Ignacem Golobem. Przy rozmowie obecny był ambasador PRL Tadeusz Findziński.

W przyjacielskiej atmosferze dokonano wymiany informacji i poglądów na temat zagadnień interesujących obie partie. Podkreślano potrzebę dalszego rozwoju współpracy międzypartyjnej.

W piątek rano delegacja została przyjęta na wyspie Brioni przez przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii Józefa Broz-Tito. (PAP)

cji rasowej. Demonstracja rozpoczęła się bezpośrednio po nabożeństwie dla uczczenia pamięci przywódcy murzyńskiego, dr. Martina Kinga.

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM

Rozwój stosunków

W czwartek w Belgradzie odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowości i Rady Społeczno-Politycznej Zgromadzenia Związków, które wyraziło poparcie dla podejmowania kroków na rzecz dalszego i wszechstronnego

rozwoju stosunków między Jugosławią a CHRL.

Kontynuacja polityki

Federalny minister spraw zagranicznych Walter Scheel oświadczył, w piątek na konferencji prasowej w Moguncji, iż rząd NRF kontynuować będzie w roku bież. swą politykę z dużym uporem i cierpliwością.

Niewypłacalne towarzystwo

Jak informują z La Paz, w ostatnim czasie ujawniono fakty świadczące o tym, że znacjonalizowana w 1969 r. filia amerykańskiego towarzystwa naftowego „Gulf Oil” w Boliwii w ciągu 14 lat, to jest za cały okres swej działalności w tym kraju, nie wypłaciła przewidzianych w ustawodawstwie boliwijskim środków na potrzeby społeczne i opiekę lekarską dla pracowników.

Zebrania aktywu gromadzkiego PZPR i ZSL

Dokończenie ze str. 1

— Trzeba będzie tak zrobić — powiedział ktoś — już po zebraniu — jak to zaproponował sekretarz Janas z Komitetu Powiatowego. Zadania, które wytyczono dla powiatu, trzeba nam jeszcze raz przeanalizować pod nasze, gromadzkie możliwości.

Istotnie, z wieloma postulatami, gromada może i powinna uporać się sama. Niektóre zostaną rozpatrzone na wyższych szczeblach. (zm)

Dopiewo pow. Poznań

W Dopiewie, pow. poznański, zgromadzenie aktywu gromadzkiego PZPR i ZSL zamieniło się w szczerą dyskusję, stanowiącą wyjątek do ustalenia kilku wniosków, bardzo istotnych dla podniesienia produkcji rolnej w tej gromadzie.

Te sprawy też postawił na pierwszym planie zagajający zebrania I sekretarz Komitetu Gromadzkiego PZPR — Janusz Kalisz. Omówił on nie tylko aktualne wydarzenia w kraju, naświetlił nie tylko to i istotę zmian zarysowanych po VII Plenum partii. Przede wszystkim wskazał na niedomagania gromady w zakresie kontratacji zbóż i wypełniania zadań w zakresie skupu, a także na konieczność intensyfikacji hodowli zwierzęcej.

W tym wystąpieniu i w rzeczowej dyskusji uwypuklano straty, jakie w zakresie hodowli żywego inwentarza, skupie mleka i zboża ponieśli rolnicy w wyniku niepomysłnych warunków klimatycznych w minionych dwóch latach. Ale nie wszystkie winy zwalano na suszę. Dopiewscy rolnicy z troską o dzień jutrzejszy wskazywali na inne przyczyny niedomagań i sposoby zwiększenia ilości produktów rolnych.

Przed wszystkim domagano się szybszego załatwiania spraw związanych z przekazywaniem ziemi leżącej odległością PGR-om lub rolnikom gwarantującym jej pełne wykorzystanie. Obszar nieuprawiany lub częściowo niewykorzystany w gospodarstwach zaniedbanych oblicza się w gromadzie na ponad 300 ha. Znaczenie wchłonięcia tego arealu pod należytą uprawę podkreślali liczni dyskutanci. Mówił o tym agronom gromadzki Antoni Waloreczyk, wagę zagadnienia uwypuklał rolnik Mieczysław Sapala, który szczególnie jednak skoncentrował swą uwagę na sprawie melioracji gruntów.

Nauczyciel z Trzciela, Wacław Szymaniak gorąco propagował rozszerzenie oświaty rolniczej, szersze niż do tej pory korzystanie z bibliotek wiejskich, filmów oświatowych i fachowych, pogadek, kursów i innych form kształcenia.

Słuszność szeregu postulatów potwierdził występujący z ramienia KP PZPR Tadeusz Kościuszko, dyrektor kombinatu PGR Konarzewo. (c)

Nekla pow. Września

W sali GS w Nekli w pow. wrzesińskim aktyw rolny rozważał, w jaki sposób rolnictwo może połączyć interesy indywidualnych gospodarstw chłopskich z rozwojem całej gospodarki narodowej.

Duża gromada Nekla, licząca aż 17 wsi sołeckich, nie może się zaliczać do przodujących w tym powiecie, chociaż wykorzystanie istniejących tu rezerw produkcyjnych bardzo wielu gospodarstw mogłoby przyczynić się do zwiększenia dostaw produktów rolnych. Pomimo urodzaju ziemniaków rolnicy zrealizowali np. swoje plany w tym zakresie za rok ub. tylko w 83 proc. Wiele wsi ma jeszcze zaległości w dostawach żywności, zobowiązaniach finansowych. Przyczynę słabej intensyfikacji produkcji rolnej niektórzy widzą np. w trudnościach paszowych. A przecież, jak słusznie zauważył w dyskusji agronom gromadzki, Leon Misztak, nie należy opierać hodowli tylko na paszach kupionych w GS-ie. One powinny być tylko uzupełnieniem własnych zasobów. Trzeba więc samemu produkować pasze, tworzyć jak największe jej rezerwy.

Ważną sprawą, na jaką zwracano uwagę jest specjalizacja produkcji rolnej. Już wielu rolników w tej gromadzie zrozumiało celowość tego kierunku. Mieczysław Świerczyński z Barczyny hoduje np. 15 macior, Ludwik Rozdzielski ze Stępcina odstawia rocznie do 60 bekoni, a przykładem wzorowo prowadzonego gospodarstwa jest należące do Franciszka Menesa z Targowej Górki. Gleby wprawdzie ma on niezłe, ale i plony rekordowe: 50 kwintali czterech zbóż z hektara.

Stanisław Przymusiński widząc możliwości i chęci rolników w poprawie sposobów gospodarowania, zwrócił uwagę na potrzebę lepszej jakości i potanień usług, świadczonych przez międzygminne bazy maszynowe. W warunkach Nekli wystarczyłoby do pracy ciągniki lepsze, niż te, którymi dysponują kółka, a których praca drożej kosztuje. Wysunął także propozycję przeznaczania niewykorzystanych funduszy FRP na rozbudowę chlewni i obór. Jak stwierdził jednak prowadzący zebranie sekretarz KG PZPR, Kazimierz Szumiaga, miejsce w oborach i chlewniach jest jeszcze wiele, trzeba je tylko, umieć i chcieć zaopatrzyć.

Jan Jaraczewski, mówiąc na temat kontratacji, zwrócił uwagę na potrzebę rozszerzania upraw przemysłowych, jak gorczyca, groch, mak, len. Ten ostatni udaje się na niekieskich gruntach znakomicie, dając 70 kw. z hektara.

Poszerzone zebranie aktywu partyjnego gromady Nekla utwierdziło o słuszności prowadzonej polityki rolnej. Wiele z poruszonych spraw będzie można załatwić w gromadzie we własnym zakresie, w niektórych potrzebna będzie pomoc państwa. Uwidoczniło się jednak musi bardziej niż dotychczas rola samorządu chłopskiego. (zd)

Oborniki — Północ

W zebraniu Komitetu Gromadzkiego PZPR w gromadzie Oborniki — Północ uczestniczyli rolnicy — indywidualni i z jednostek państwowych — członkowie partii i ZSL. Zebranie rozpoczął sekretarz Komitetu Gromadzkiego PZPR Ignacy Dymek. Poinformował o aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, o odpowiedzialnych zadaniach rolników. Omówił obecny stan rolnictwa w gromadzie i jego zadania do 1975 roku. Ich wykonanie zależeć będzie od wydajnej pracy rolników, wywiązywania się z dostaw, realizowania planów skupu i kontratacji, od efektywnej, nowoczesnej pracy.

W dyskusji wystąpił m. in. jeden z najlepszych rolników gromady, działacz partii, Marian Paprzycki. Trzeba, mówił, zwrócić uwagę nie tylko na ilość, ale i na jakość pasz. Od tego też zależy hodowla. Mówił o paszach złej jakości i skutkach tego w produkcji bydła i świń. Wspomniał o potrzebie umiejętnego przechowywania pasz. Krytykował biurokratyczną niekiedy pracę administracji rolnictwa w gromadzie, zwłaszcza w przypadku zaopatrzenia w materiały budowlane.

Przedstawiciel Spółdzielni Produkcyjnej postulował, aby instytucje rolne podejmowały prace badawcze możliwe do

Żołnierze izraelscy wtargnęli w głąb terytorium Libanu

Agencje zachodnie donoszą, że w nocy z czwartku na piątek żołnierze izraelscy wtargnęli 40 km w głąb terytorium Libanu.

Rzecznik partyzantów palestyńskich w Bejrucie — jak podaje Agencja Reutera — potwierdził w piątek rano, wiadomość o agresji wojsk izraelskich w południowej części Libanu. Zaatakowały one pozycje komandosów palestyńskich.

Interwencji pod osłoną ognia z dział jednostek morskich i z helikopterów wyładowali w Sarafant koło Sidonu. Fedaini nawiązali walkę z interwentami i powstrzymywali ich natarcie w kierunku bazy palestyńskiej.

Rzecznik partyzantów palestyńskich oświadczył, że w czasie 3-godzinnej walki między komandosami a interwentami izraelskimi zostało zabitych lub rannych. Zginęło dwóch komandosów, a 7 odniosło rany.

Libański, rzecznik wojskowy poinformował, że napastnicy izraelscy zmuszeni zostali do wycofania się w popłochu.

Jak donosi z Bejrutu agencja AFP, libański minister spraw zagranicznych Chalil Abu Hamas przysłał w piątek ambasadorów zrył i W. Brytanii w Bejrucie, których poinformował szczegółowo o ataku dokonanym przez Izrael w nocy z czwartku na piątek.

Oskarżenie przeciwko ekstremistom

Prokuratura Generalna USA podała do wiadomości, że trzech członków żydowskiej organizacji ekstremistycznej zostali oskarżeni o naruszenie w lipcu ubr. przepisów dotyczących posiadania i nabywania broni.

Oskarżonym zarzuca się czynny przestępstwo, za które grozi każdemu z nich kara do 5 lat więzienia i 5 tys. dolarów grzywny.

Zboże z ZSRR



Po podpisaniu w grudniu ubr. porozumienia o zakupie zboża w ZSRR, nadchodzą już pierwsze transporty. M. in. w punkcie granicznym Brzeźno w ciągu doby przeładowuje się około 600 ton pszenicy i żyta.

CAF — Telefoto — Huzar

Wstępne wyniki spisu powszechnego

Główny Urząd Statystyczny zakończył wczoraj w nocy obliczanie podstawowych wstępnych wyników narodowego spisu powszechnego. Dane mają jeszcze charakter nieostateczny i w wyniku bardziej szczegółowej analizy mogą ulec nieznacznym zmianom.

Spis jak wiadomo, przeprowadzono według stanu z nocy z 7 na 8 grudnia ubr. W tym momencie ludność kraju wynosiła 32,7 mln osób. Od 1960 r., od poprzedniego spisu powszechnego, zwiększyła się ona o prawie 3 mln osób. Ludność Polski składa się z 15,9 mln mężczyzn i 16,8 mln kobiet. Ludność miejska wynosi 17,1 mln, wsi — 15,6 mln. Odsetek ludności miejskiej wzrósł do 52,2 proc.

W okresie ostatnich 10 lat przybyło w miastach naszego kraju prawie milion mieszkańców. Liczba mieszkań w miastach wynosi obecnie ponad 4,5 mln, zaś 12,5 mln. Narodowy spis powszechny po raz pierwszy dostarczył danych o

powierzchni mieszkań. Średnia wielkość mieszkania wynosi ponad 50 m kw; w miastach są na ogół mniejsze, wsi — 43,5 m kw. Powierzchnia użytkowa przypadająca na jednego mieszkańca wynosi 12,8 m kw, zarówno w mieście jak i na wsi.

Łącznie z narodowym spisem powszechnym przeprowadzono grudniowy spis zwierząt gospodarskich. Wykazał on zmniejszenie pogłowia o 0,6 proc. W porównaniu z grudniem 1969 r. pogłowie trzody chlewnej zmniejszyło się w tym okresie o ok. 6 proc. Krajowe rolnictwo nie będzie zatem w stanie jeszcze szeregiem miesięcy poprawić zaopatrzenia w mięso.

szybkim, praktycznym wdrożeniu. Aby ich działalność efektywniej pomagała rolnictwu.

Do rozmowy przyłączył się też sekretarz Gromadzkiego Komitetu ZSL Kazimierz Zarębski. Akcentował zwiększone zainteresowanie kontratacją, a zwłaszcza konieczność usprawnienia budownictwa gospodarskiego. O tym samym problemie mówiło kilku innych rolników.

Do tych wystąpień ustosunkował się obecny na zebraniu wicedyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR Kazimierz Grzesiak. Komentując uwagi M. Paprzyckiego na temat pasz stwierdził, że ich istotną wadą jest nie tyle zła, co nierównomierna jakość. Obniża to kondycję inwentarza. K. Grzesiak stwierdził, że jednakowa odpowiedzialność spada na wszystkich rolników: indywidualnych, z PGR i spółdzielni. Jednakową też otoczy się ich troską. Podziękował rolnikom za informacje i podzielenie się spostrzeżeniami. Wspólny dialog — powiedział — przyczyni się do usprawnień we wszystkich dziedzinach gospodarki rolnej. (bm)

Otorowo pow. Szamotuły

Gromada Otorowo w powiecie szamotulskim znana jest w okolicy z wysokiej towarowości. W osiąganiu dobrych plonów współzawodniczą z sobą rolnicy indywidualni z PGR-owcami i spółdzielcami. Ci najlepsi — członkowie PZPR i ZSL, których postawa oddziałuje na pozostałych i którzy czują się odpowiedzialni za poziom rolnictwa całej gromady, zgromadzili się wczoraj w sali Gminnej Spółdzielni w Otorowie, by wymienić między sobą poglądy na sprawy najważniejsze: jak najlepiej poprzec wysiłki nowych władz

Nowe władze KP i KD PZPR

Jak już informowaliśmy, w czwartek odbyły się ostatnie w Wielkopolsce konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR na szczeblu powiatowym i dzielnicowym (w Poznaniu) w biejącej kampanii. Podczas tych konferencji wybrano także nowe władze powiatowych i dzielnicowych instancji partyjnych. Podajemy skład tych władz.

GNIEZNO: I sekretarz KP — Stanisław Kulesza, sekretarze — Andrzej Borkowski, Jan Janas, Kazimierz Jankowski, Marian Mencil;

KROTOSZYN: I sekretarz KP — Edmund Małecki, sekretarze — Jerzy Skotarek i Eugeniusz Stybel;

LESZNO: I sekretarz KP — Andrzej Makrocki, sekretarze — Miron Hynek, Jan Piórcieniczak, Janusz Zasieczny i Zbigniew Zygunt;

PILA: I sekretarz KP — Marian Cybulski, sekretarze — Adam Gruszkowski, Stanisław Hanc, Jan Jankowski i Edward Stawny;

POZNAŃ-STARE MIASTO: I sekretarz KD — Włodzisław Kowalski, sekretarze — Mieczysław Madaliński, Andrzej Mroczkowski i Zofia Wiśniewska;

TUREK: I sekretarz KP — Antoni Kaźmierczak, sekretarze — Jan Bonkowski, Władysław Janicki, Władysław Klupś i Sławomir Kostrzewski;

WRZEŚNIA: I sekretarz KP — Józef Cichowalski, sekretarze — Marian Kujawski, Zygunt Kyc i Stanisław Stawniak. (ms)

Co z ambasadorem Bucherem?

W piątek rano minęły 24 godziny od spełnienia przez rząd brazylijski warunków postawionych przez porwawczy w zamian za uwolnienie ambasadora Szwajcarii Giovanni Buchera. Wypuszczonych na wolność 70 więźniów politycznych bezpiecznie wyładowało w Santiago. Jednak szwajcarski dyplomata nie został jeszcze uwolniony.

W nocy z czwartku na piątek radio brazylijskie nadało ostrzeżenie oficjalnego przedstawiciela rządu, który oświadczył, że władze obciążają porwawczy odpowiedzialnością za życie Giovanni Buchera i wzywają do wykonania dane go przyrzeczenia. (PAP)

Znak „Q” dla „Polsilverów”

Dużym sukcesem młodzieży zakładów „Wizamet” jest uzyskanie znaku jakości światowej — „Q”. Zdobyty go zyłek „Polsilver”, sprzedawany po 5 sztuk w estetycznych plastikowych opakowaniach. „Polsilver” w pudełkach tekturowych legitymuje się już poprzednio uzyskanym znakiem najwyższej jakości krajowej jednaka w trójkącie.

Produkcja tych wysokogatunkowych nożyków do gołenia wzrosła w br. do 95 mln sztuk, a więc z górą o 50 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Pozwoli to należycie zaopatrzyć rynek krajowy, a jednocześnie poważnie rozszerzyć eksport. „Polsilverami” gołą się już mężczyźni w wielu krajach europejskich, m. in. w Finlandii, Hiszpanii, NRD i na Węgrzech. (PAP)

partii i rządu, zmierzające do zaspokojenia materialnych i socjalnych potrzeb ludzi pracy miast i wsi.

— Zebraliśmy się po to — zagaił obrady I sekretarz KG PZPR Ryszard Piotrowski — aby w gospodarski sposób zaistnieć nad tym, jakie mamy możliwości dodatkowego wyprodukowania zboża, mięsa, mleka i by produktów te ofiarować krajowi. Będzie to najlepszy wyraz poparcia dla nowego kierownictwa partii i jej polityki opierającej się na sojuszu robotniczo-chłopskim.

Zaden z dyskutantów nie usiłował upiększać obecnej sytuacji. Wiele też padło słów krytyki pod adresem różnych ogniw gospodarczych i instytucji związanych ze wsią. Przez wypowiedzi — Jerzego Polanowskiego z Przysianek, Mariana Zawadzkiego z kombinatu spółdzielczego Dębina, Józefa Włodarczyka z Czyścica, Mariana Pęckę z Otorowa i innych, przebiegała szczerą troska o to, by ziemia rodziła coraz lepiej i by coraz lepsze efekty przynosiła pokaźna już w gromadzie baza techniczna. Podawano przykłady takich rolników, jak np. Mariana Wróbla i Antoniego Jagielki z Krzeszowic, jak wszystkich gospodarzy z Czyścica, którzy w niesprzyjających warunkach ostatnich lat uzyskiwali wysokie plony i dostarczali ponadplanowe ilości produktów rolnych i hodowlanych.

Dominującym akcentem spotkania było stwierdzenie jednego z dyskutantów, który powiedział: stać nas dziś na to, aby w sprzyjających warunkach atmosferycznych nie tylko wykonać, ale znacznie przekroczyć plany dostaw produktów rolnych. (fb)



Drużyny pociągu zmechanizowanego dbają o to, by tory były stale czyste.

Na stacji bez peronów

Przez 24 godziny na dobę

Uwaga! Dwa wagony na tor 13. — Głos Stanisława Kreckiego w mroźnym, czystym powietrzu brzmi donośnie. Długi wąż wagonów podsuwa się pod górę. Na jej szczycie Bronisław Smółka zrecznym ruchem drąga odcepiła dwa wagony. Toczy się w dół coraz szybciej. I tak bez przerwy, 24 godziny na dobę, jak w całym kolejnictwie, trwa ta praca.

Jesteśmy na stacji towarowej Poznań-Franowo. Przywykliśmy kojarzyć obraz stacji z peronami pełnymi ludzi, megafonami, z postojem taksówek. Tutaj jest inaczej. Stoją tylko czerwone wagony. Zjeżdżają monotonnie i systematycznie na poszczególne tory. To tutaj praca kolejarzy decyduje o tym, by wagony z zaopatrzeniem dla całego kraju trafiały na czas do odbiorców. Przystawienie jednego składu pociągu w inny wymaga wielu operacji.

— Tu, we Franowie — mówi zastępca naczelnika stacji, Zdzisław Rolewski — przyjmujemy setki wagonów dziennie i wyprawiamy je w różne kierunki kraju. Sama procedura od przybycia pociągu do jego odjazdu z naszej stacji w nowym składzie wynosi blisko 5 godzin i wymaga wielu operacji. Trzeba dwukrotnie dokonać przeglądu technicznego stanu wagonów, spisywać wagony z przyczepami i odprawy, przetaczać wagony, tworzyć całe nowe zestawy, wyciągać je na szlak, to tylko bardzo skrótowy opis naszej pracy. A przecież bywa, właśnie teraz w zimie, że występują różne kom-

plikacje. Chociażby opóźnienia w przyjeździe...

Idziemy dalej. Fotoreporter uwiecznia grupę odśnieżającą tory. Naczelnik komentuje:

— Dotychczas zima nie dała się nam tak we znaki jak poprzednia. Opady śnieżenia nie spowodowały specjalnych zakłóceń, chociaż niektóre pociągi przychodzą ze szlaków z opóźnieniem. Dwie załogi pociągu zmechanizowanego dbają bez przerwy, by tory, a jest ich kilka kilometrów, były stale odśnieżane, a stacja utrzymywała pełną sprawność. Trochę daje nam się we znaki mróz. Utrudnia on pracę manewrowych.

I właśnie w tej chwili szybko odsuwa się od torów Michał Sekulski — manewrowypłozowy. Musi błyskawicznym ruchem wsunąć pod koła rozjeżdżonego wagonu płozę, by w odpowiedniej chwili go zatrzymać. Pracuje jednocześnie na kilku torach, co wymaga nie lada wysiłku i sprawności.

Właśnie rozpoczęto rozwozić posiłki regeneracyjne, tak ważne w okresie zimy dla wszystkich osób pracujących na wolnym powietrzu. Zawiesiła zupa grochowa z mięsem. Z uznaniem mówią o niej pracownicy. Natomiast o innych zestawach nie wyrażają się zbyt pochlebnie, zwłaszcza jeśli chodzi o smak. Zmiana na lepsze jest możliwa, zwłaszcza, że kuchnia znajduje się na miejscu. A może sami pracownicy proponowaliby jadłospis?

— Obiady nie najgorsze — mówią wszyscy. Ale jest inna sprawa, która denerwuje. To bufet.

Przez stację i jej tereny przewija się codziennie około 3000 osób. To ci wszyscy, którzy korzystają z usług stacji. Wielu z nich szuka czegoś do zjedzenia. Sklepy spożywcze oddalone są od zabudowań stacyjnych o parę kilometrów. Pozostaje więc bufet. Niestety, czynny jest tylko do godz. 15, a przy tym jest słabo zaopatrzony.

— Nie wystarczą sama kiełbasa i puszki po 11—13 zł. Chodzi nam głównie o inne produkty, jak sery białe i topione, ryby wędzone, tanie dania barowe, czy garmadę.

Na pewno te żądania nie przerastają możliwości organizacyjnych wydziału socjalnego DOKP odpowiedzialnego za tę dziedzinę.

Kończymy naszą krótką wizytę na stacji Franowo. Na olbrzymiej tablicy z torami wyrysowanymi jak na strategicznej mapie — dyspozytor Czesław Pelc wypisuje liczby. To pociągi gotowe już do wyjazdu na szlaki.

Jakże inaczej patrzymy teraz na stojące w rzekomym bezruchu długie łańcuchy czerwonych wagonów. Tu kolejarze wykonują ciężką pracę, tak ważną dla całej gospodarki. Tu wszystko musi się odbywać bez zakłóceń.

JERZY KNAPIK



Bronisław Smółka zrecznym ruchem odcepiła wagony.



Za sekundę wagon znajdzie się na hamującej płozie. — Michał Sekulski musi w porę odskoczyć. Fot. (3) — K. Przychodźki

42 tom dzieł Lenina w edycji „KiW”

W edycji „KiW” ukazał się 42 tom dzieł W. I. Lenina, obejmujący okres od października 1917 r. do marca 1923 r. Pierwsza grupa materiałów odnosi się do spraw związanych z rozwijaniem rewolucji socjalistycznej i umacnianiem władzy radzieckiej. Wiele dokumentów dotyczy okresu wojny domowej. Dużą część tomu stanowią prace Lenina napisane po zakończeniu wojny, kiedy przed narodem radzieckim stanęły przede wszystkim zadania podźwignięcia gospodarki narodowej, zadania budowy socjalizmu. (PAP)

— Jak u was, na Ratajach, pracuje się teraz, w warunkach zimowych?

— Żeby odpowiedzieć, trzeba by cofnąć się do ubiegłego roku, kiedy to, chyba w kwietniu, przeprowadzono u nas reorganizację robót. Podzielono kierownictwo budowy całego Rataja na kierownictwa grup robót, z których każde odpowiedzialne jest za swój blok, wykonując go od fundamentów aż do ostatecznego wykończenia. Ta zmiana bardzo usprawniła pracę, przyczyniła się do jej lepszej organizacji i w efekcie do wykonania planu rocznego w terminie.

Co więcej — zdołaliśmy przygotować się do pracy w następnym roku i w styczniu weszliśmy na przygotowane już obiekty, zamknięte i ogrzane, gdzie pracuje się normalnie, jak w innych porach roku. Tak więc warunki zimowe niczego nie zmieniły. Nigdy jeszcze, jak pamiętam, tak nie było, zawsze, przed końcem roku trwały tylko prace wykończeniowe, a nie przy gotowywaniu obiektów dla następnego roku.

— No, ale na Ratajach macie w ogóle szeroki front robót, to też ma chyba znaczenie dla sprawności pracy?

— Oczywiście, kiedyś pracowaliśmy się na małych, rozproszonych obiektach. Trzeba było nieraz daleko jeździć, tam przygotowywać sobie miejsce pracy, by po paru dniach zjechać manatki i znowu gonić gdzie indziej. Tutaj pracujemy jak gdyby taśmowo, bez przerwy, co oczywiście odbija się też korzystnie na zarobkach. I będzie się odbijało na dal. Od organizacji pracy zależy ogromnie dużo — od naszych kierowników, mistrzów, bo oni to przecież organizują pracę na budowie.

W ubiegłym roku pracowało się nareszcie spokojnie, bez zrywów i osławionej szturmowszczyzny. Przez to i usterek było mniej, choć wszyscy lokatorzy nie byli jeszcze zadowoleni. Ale też mało kto zna co to znaczy budowa. Warto, by telewizja, prasa,

NASZE ROZMOWY

Na budowie — taśmowo

Jest jednym z budowniczych Rataja — największego obok Winogradu placu budowy w Poznaniu. Instruktor szkoleniowy i mistrz malarzy Jan Chudziak od dwóch lat pracuje na tym osiedlu. Ostatnio przygotowuje uczniów malarzów do zawodu. Dawniej — przez 6 lat był brigadziarzem malarzskim, jeszcze wcześniej po prostu malarzem. Od dawna związany jest z Poznańskim Przedsiębiorstwem Budowlanym nr 2. Będzie reprezentował jego załogę na Wojewódzkiej Konferencji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jako delegat wybrany na konferencji sprawozdawczo-wyborczej staromiejskiej organizacji partyjnej w Poznaniu. Jest członkiem Egzekutywy POP, członkiem Rady Robotniczej.

więcej nas pokazywała, u nas ludzie tego oczekują, to wpływa na nich mobilizując, daje im satysfakcję zawodową, a jednocześnie uświadamia społeczeństwo o charakterze naszej pracy.

— Teraz zajmuje się pan kształceniem młodzieży w zawodzie malarzskim. Co pan sądzi o tej młodzieży, o jej chęci do pracy, do nauki?

— Mam pod opieką dobrą młodzież. Trzeba oczywiście umieć do niej podejść, pokierować nią, znaleźć z nią wspólny język. Najbardziej potrzebna jest cierpliwość, różne podejście do każdego, czasami wielokrotne pokazywanie, jak należy co robić.

Są to wszystko chłopcy z miejscowości, chętni do pracy, widzą, że chcą się czegoś nauczyć. Chyba połowa z nich mieszka w naszym internacie, reszta dojeżdża. Po dwóch latach nauki pójdą na staż, a potem już do normalnej pracy. Ale do takich brigad, gdzie brigadziastami są mistrzowie. Będzie więc jeszcze szansa dalszej nauki.

Szkoda, że nie możemy wszystkich umieścić w internacie. Obserwuję, że ci z internatu są lepiej wypoczęci, lepiej się uczą. No ale tam jest zorganizowane życie, są



Jan Chudziak: „...Pracowało się nareszcie spokojnie, bez zrywów i osławionej szturmowszczyzny”. Fot. — K. Przychodźki

zajęcia świetlicowe, nauka własna, pożytecznie spędzany czas, spać trzeba iść o określonej porze. Jednym słowem, społeczne życie, którego dojeżdżający nie mają.

— Jakże obserwujecie braki w sprawach socjalno-bytowych?

— Na budowie mamy zapewne ciepłe posiłki zimą, a latem napoje. Wszyscy mają szatnie, ciepłą wodę w umywalniach. O te rzeczy nasze przedsiębiorstwo zresztą zawsze dbało, nie tylko na budowie Rataja. Mamy ośrodki wczasowe w górach, nad morzem i na nizinach. Na ogół nietrudno tam dostać miejsce. A już dzieci to wszystkie mają możliwość udziału w koloniach. Także renciści korzystają z ośrodków wczasowych. Trudno byłoby większe braki wskazać.

— Czego byście sobie najbardziej życzyli na budowie Rataja?

— Takiej organizacji pracy, jak ostatnio, a może jeszcze lepszej, bo to i dobrze się pracowało, w gronie zgranej już załogi, i zarobki są niezłe. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że społeczeństwo czeka na mieszkaniach i chciałoby się do tego przyczynić. My zrobimy wszystko, co możliwe, byleby nam robotę przygotowania tak, jak należy.

(A. R.)

Notował: M. S.

Jak mierzyć pracę

W Instytucie Organizacji Przemysłu Maszynowego w Warszawie opracowano rewelacyjną metodę badania i mierzenia pracy. Za jej pomocą można m. in. oceniać w sposób analityczny prawidłowość wykonania każdej czynności, ekonomii ruchów, rozmieszczenia maszyn i urządzeń na stanowiskach roboczych. Rewelacyjność opracowania polega na wyeliminowaniu możliwości dokonywania błędnych odceni.

Opracowana metoda znalazła na razie zastosowanie w Zakładzie Doświadczalnym Organizacji Przedsiębiorstw „Orgam” w Warszawie, który w oparciu o nią rozpoczął wykonywanie prac projektowych i doradczych dla przedsiębiorstw przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego.

Przedmiotem projektów mogą być przygotowanie i planowanie produkcji, stanowisk roboczych, gospodarki materiałowej, zarządzania itp. Wprowadzenie nowych rozwiązań dało już dobre wyniki w kilku zakładach przemysłowych.

Na przykład opracowany dla Fabryki Silników Elektrycznych w Brzegu koła Wrocławia nowy system planowania produkcji przyniósł w efekcie lepsze wykorzystanie parku maszynowego i skrócenie cyklu produkcyjnego.

Należy podkreślić, że „Orgam” przez swoje oddziały w Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Bydgoszczy prowadzi ścisłą współpracę z przedsiębiorstwami w zakresie wprowadzenia projektu do danego zakładu przemysłowego.

(A. R.)

Nie nie zapowiadało, że lekcja geografii w 3 klasie będzie miała tak burzliwy przebieg. Być może dyskusji nie byłoby wcale, gdyby Wojtek, ten filozof klasowy, nie zaczął się głośno zastanawiać nad przyczynami współczesnej migracji mózgów do krajów wysoko rozwiniętych i wyciągać z tego faktu błędnych wniosków. A zaraz potem posypały się z klasy pytania dotyczące trudnych i skomplikowanych spraw naszej codzienności.

Ich stawianie było dowodem, że chłopcy darzą geografę zaufaniem. Ten zaś, zamiast wyjaśnień odesłał ich z wpatwionymi do nauczyciela od wychowania obywatelskiego, tłumacząc, że te zagadnienia nie wchodzi w zakres jego przedmiotu. Na swoje usprawiedliwienie dorzucił jeszcze dwa argumenty — nie jest wychowawcą i nie ma czasu na zbędne dyskusje, po czym dla przywrócenia spokoju w klasie postawił parę pytań.

Z wygodnictwa czy z asekurantstwa nauczyciel nie chciał pamiętać, że wychowanie jest procesem ciągłym, aktualizującym się na lekcjach różnych przedmiotów nauczania, a także w konkretnych sytuacjach codziennego życia przyszłych maturzystów. Nie chciał pamiętać, że wychowawcą jest każdy nauczyciel, nie tylko prowadzący godziny wychowania obywatelskiego i wykładawca przedmiotu propedeutyki nauk o społeczeństwie.

Owo zbytne rozdzielanie spraw wychowania od nauczania, zrzućcie odpowiedzialności na profesjonalnych wychowawców niepokoi. Przytoczony na wstępie przykład nie jest, niestety, ani wyidealizowany ani odosobniony, na szczęście nie jest też nagminny. Stwierdzenie: każdy nauczyciel wychowawcą brzmi sloganowo, lecz w tym twierdzeniu zawarte jest podstawowe kryterium naszego programu wychowawczego.

Przed nauczycielami stawia się wyjątkowo wysokie i wszechstronne wymagania dotyczące nie tylko umiejętności fachowych, ale również poziomu ideowo-moralnego, kultury bycia, sumiennosci, a przede wszystkim zrozumienia i sympatii młodzieży. Bowiem bez tych atrybutów osobowości nauczyciela nie wychowamy młodzieży twórczej, zdolnej do ekonomicznego myślenia i socjalistycznego systemu wartości.

Młody człowiek ma wynieść ze szkoły oprócz porcji wiedzy pasję poszukiwań, zdolność współpracy z innymi. Będem jest traktowanie młodych w sposób infantylny. Nie wolno omijać spraw trudnych i drażliwych. Na mityfikację uczniów nie dadzą się na-

Nauczyciele tłumaczą się przepracowaniem, brakiem wolnego czasu i niechęcią współpracy domu ze szkołą. Na pewno wiele w tym prawdy. Nie mniej od nauczyciela mamy prawo wymagać, aby lubił młodzież, umiał wczuć się w psychikę młodego człowieka i był mu osobą przyjazną. Jeżeli chodzi o konflikty z domem, to niestety, szkoła często zapomina, że jest powołana do korygowania błędów domowego wychowania.

Zdarzają się jeszcze sytuacje, że godzinne wychowanie obywatelskie przeznacza się przede wszystkim na podsumowanie tygod-

mija się chyba z celem. Nie przesadzajmy. Tak sfrustrowana ta nasza młodzież znów nie jest. Na pewno potrzebne jej są życzliwość i przyjaźń, ale nie przesadna troska. Jestem przekonana, że więzy serdeczności między uczniami a nauczycielami nie tylko na lekcjach wychowania obywatelskiego, lecz w czasie wszystkich zajęć łącznie z przerwami i zajęciami pozalekcyjnymi, znalezienie czasu na indywidualną rozmowę pozwoli skutecznie eliminować urazy i kompleksy, pozwoli kształtować młodzież według zamierzonego wzorca. Zresztą przykłady tak pojmowanej więzi między uczniem a jego wykładowcą znajdziemy w każdej szkole. Chodzi o to, aby nie były odosobnione, aby stały się powszechne.

Sprawa ta żywo interesuje się środowisko nauczycielskie. Na łamach czasopism (m. in. „Wychowanie Obywatelskie”) nauczyciele stawiają propozycje tworzenia specjalistycznych planów wychowawczych dla szkół podstawowych i średnich. Główny na cały kraj jest eksperyment wychowawczy doc. dra H. Muszyńskiego z poznańskiego UAM, wypracowujący nowoczesny system wychowawczy szkoły socjalistycznej. Wszystkie zamierzenia idą w kierunku uwarunkowania nauczycieli na sprawy wychowania. I to jest jeden z czołowych postulatów, stojących przed szkolnictwem.

Bowiem, aby młodzież przygotować do samodzielności, trzeba nam nauczycieli mądrych, ideowych. Nauczycieli, którzy nie rozdzielają nauczania od wychowania, którzy uczą najwyższej wartości — mądrości życia.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Nauczanie — wychowanie

Sprawy niepodzielne

brać. Zresztą deklaracje i slogany nie poplaczają, nie tylko w szkole.

Od pewnego czasu daje się zaobserwować inne niepokojące zjawisko. Stosunek między nauczycielem a uczniem staje się coraz bardziej administracyjny, bezosobowy. Czasami wywołujący konflikty. Przykładem tego listy do różnych redakcji, wywiadówki, korespondencje w dziennikach, utarczki na lekcjach. Nauczyciel coraz częściej staje się urzędnikiem, którego poza lekcją nic nie obchodzi. Część psychologów i socjologów czyni nauczycieli odpowiedzialnymi za postawę młodzieży, ich sposób bycia, reakcje i intelekt.

Wytwarzanie wokół młodego człowieka ciepłarnianej atmosfery, gdzieś na pograniczu leczenia klinicznego,

Powtarzają się propozycje, by w szkołach otworzyć zespoły specjalistów: lekarzy, pedagogów, psychologów i socjologów mających pieczę nad zdrowiem psychicznym młodzieży, by utworzyć zespoły ludzi broniących dzieci przed konfliktami, czuwających nad prawidłowym rozwojem ich psychiki.

Wytwarzanie wokół młodego człowieka ciepłarnianej atmosfery, gdzieś na pograniczu leczenia klinicznego,

Czas porządkowania

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Brno, powiązane z Poznaniem od lat deklaracją o współpracy, pod pewnymi względami przypomina stolicę Wielkopolski. Stanowi główne centrum ludnego, liczącego dwa miliony mieszkańców województwa: co roku przyjmuje, z racji międzynarodowych targów, gości ze świata; w życiu miasta decydująca grupa są robotnicy wielkiego przemysłu metalowego; o obliczu stolicy Kraju Południowomorawskiego decydują liczne zabytki kultury z Katedrą „Petrovka” i słynnym zamczyskiem Szpilberk na czele.

Ale też na tym kończą się — jeśli pominiemy analogie związane z robotami drogowymi — podobieństwa z Poznaniem, a zaczynają odrębności. Główną stanowi niechybnie zupełnie inne położenie Brna. Wystarczy półgodzinna jazda autem, aby się znaleźć pośród lesistych wzgórz, żywo przypominających krajobraz naszej Kotliny Kłodzkiej. Jest to olbrzymie miasto, mające znaczenie zwłaszcza w okresie międzynarodowych targów. Ale, jako że niedawny mój pobyt w Czechosłowacji miał różne od turystyki cele, zostawmy krajoznawcze opisy do innej okazji.

Próbowałem pojąć — na morawskim wycinku — czechosłowacką współczesność. Wyrobić sobie pogląd na bieg wydarzeń, na istotę wielkiego procesu, określanego mianem konsolidacji. Nie ulega wątpliwości, że na tej drodze kierownictwo kraju, pod przewodem Gustawa Husaka, dokonało w ciągu niecałych dwu lat wielkich wysiłków. Mówi się teraz o powstaniu warunków dla zakończenia procesu konsolidacji we wszystkich dziedzinach życia.

„Rzecz zrozumiała — stwierdził to w grudniu przywódca KPCz — iż konsolidacji nie należy interpretować jako nawrotu do poprzedniego położenia państwa, gospodarki i społeczeństwa”.

Przeciwnie, każdy kolejny miesiąc przynosi wydarzenia, świadczące o trwających w Czechosłowacji zmianach. Oto dokonane na przełomie roku 1970 i 1971 zmiany w rządzie CSRS i obu rządach narodowych miały na celu — jak to określono — zwiększenie operatywności i uproszczenie funkcjonowania sferowanego aparatu państwowego, „docierającego się” dopiero w praktycznej działalności.

Rok 1968, ówczesny tok zdarzeń, błyskawiczne kariery, a potem smrotne odejście niektórych, stanowią nadal przedmiot zainteresowania „Rudeho Prava” i bratysławskiej „Pravdy”. W dziennikach tych rozważa się i przyczyny tego, co działo się w Czechosłowacji trzy lata temu, mechanizmy działania i rozmaitych po-

wiązań. Omawia się także rolę samowolnych grup nacisku oraz krytykuje ówczesne postępowanie Dubczeka, Smrkovskiego, Krieglę, Szimona, Cisarza, Slavika i innych.

W ostatnich dniach Komitet Wojewódzki partii południowych Moraw w Brnie dokonywał oceny rozwoju ideowo-politycznego poczynając od lat pięćdziesiątych, a na procesie konsolidacji kończąc. Wszystko to ma służyć wyciągnięciu wniosków, dla sformułowania programu działania. Kierownictwo KPCz zapowiada nieprzejednaną walkę z oportunistami w teorii i w praktyce, z bezpodstawnym kapitulowaniem przed problemami oczekującymi rozwiązania, walkę przeciwko godzeniu się z najrozmaitszymi niedostatkami życia. Tolerancja i delikatność — mówiono o tym na grudniowym plenum Komitetu Centralnego KPCz — może dotyczyć poszczególnych osób, które zbłądziły. Działalność antysocjalistyczna natomiast, jako potencjalny zarodek nowych kryzysów, będzie bezwzględnie zwalczana.

Przez kraj Czechów i Słowaków przewalała się burza. Jednym z barometrów jej nasilenia mogą być ogłoszone dane o rozstaniu się przez partię z ludźmi biernymi i obojętnymi, stanowiącymi — jak się to określa — potencjalną rezerwę oportunistów. Łącznie ubyło z KPCz, jeśli porównać liczby z 1 stycznia 1968 z końcem roku 1970, około 474 tysięcy członków. Z tej liczby 260 tysięcy zostało w prawach członków partii zawieszonych. Oczyszczona w ten sposób partia czechosłowacka pozostaje nadal organizacją masową, zrzeszającą milion dwieście tysięcy członków.

Pod obrady wspomnianego już grudniowego plenum KC KPCz, Prezydium Komitetu Centralnego wniosło ważki dokument, opatrzony tytułem „Nauki z kryzysowego rozwoju partii i społeczeństwa w okresie po XIII Zjeździe”. Zdaniem kierownictwa KPCz dokument ten może być pomocny także innym partiom robotniczym oraz demokratycznym i pokojowym siłom na świecie dla zrozumienia „niektórych szerszych spraw walki klasowej ludzi pracy o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego”.

Pośród spraw gospodarczych, równie ważnych dla rozległości i głębi procesu konsolidacji, zwraca uwagę zahamowanie tendencji rozkładowych, przewyciężenie groź-

by kryzysu ekonomicznego oraz inflacji, przy — na ogół — utrzymaniu określonego poziomu życia ludności. Rok 1970 był w gospodarce czechosłowackiej rokiem odrabiania zaległości, wzmożonej pracy i wyjścia ze stagnacji. Drgnęły w górę wskaźniki produkcji węgla, wydajności, nastąpiła poprawa w stabilizowaniu założeń, wyniki rolnictwa ocenia się — zważywszy niekorzystne warunki atmosferyczne — za całkiem niezłe.

Ale nie brak też gospodarce naszych sąsiadów znacznych kłopotów. Nie zdołano w CSRS ukształtować jednolitego systemu cen. Energetyka nie może sprostać potrzebom przemysłu i domowych gospodarstw, w związku z czym tej zimy zapewne poczyni się użytek z przepisów, zezwalających stosować karę grzywny do 10 tysięcy koron wobec osób odpowiedzialnych za łamanie zarządzeń o oszczędzaniu prądu. Ostatnie mrozy sparaliżowały dostawę gazu do szeregu miast czeskich. Zaopatrzenie sklepów, aczkolwiek wyraźnie lepsze niż w roku 1968, odbiega jeszcze od tego, czego od handlu zwykło wymagać tutejsze społeczeństwo.

Czechosłowacja jest — powiedział ktoś trafnie — krajem miast średnich i małych. Miałem sposobność odwiedzić nieodległe od Brna — Blansko, położony o 80 kilometrów od stolicy województwa — Zdzar i leżący niemal przy austriackiej granicy Brzeclaw. Każdy z tych ośrodków utkany jest kominami, niechybnie zwiastującymi obecność znacznego przemysłu. Obiekty fabryczne — czy to fabryka turbin elektrycznych CKD w Blansko, czy „Gumotex” w Brzeclawiu, czy zakłady metalowe w Zdzar, pracują — wbrew pobieżnym obserwacjom — całą mocą.

Lud tutaj skrzętny, dbały o wielkie obciążenia, o wygląd miast i o rezultaty społecznego wysiłku. Czechosłowacja u schyłku 1970 to kraj ludzi zaabsorbowanych pracą, zatrudnionych kształtem perspektyw, rysujących się ostatnio wyraźniej. Wiele tu odrębności i specyfiki, wiele podobieństw. Zwyczajnie — jak u sąsiadów.

WIESŁAW PORZYCKI

*) Popularna nazwa Kościoła św. Piotra i Pawła.

**) W okresie Wiosny Ludów był on prawdziwym więzieniem narodów.

***) Cytat z grudniowego przemówienia G. Husaka.



nickiego z podróży do Wietnamu.
20.55 — „Światowid”.
21.25 — „O ósmej za rzeka” — program rozrywkowy z Rostocka.
22.30 — Polska Kronika Filmowa.

CZWARTEK

12.45 i 13.30 — Mechanizacja Rolnictwa — „Mechanizacja zabiegów ochrony roślin” (cz. I i II).
13.15 — Film krótkometrażowy.
16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem” — w programie m. in. film z serii „Przygody sir Lancelota”.
17.40 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”.
17.55 — „Nasi blisko i daleko”.
18.25 — Program muzyczny: „Muzyka krajów nadbałtyckich” (Szczecin).
20.05 — Teatr Kobra — Jan Zakrzewski — „Bądźcie świadkami obrony”. Reż. August Kowalczyk. Reżyseria TV — Anna Miniewicz. Wykonawcy: Ewa Krasnobelska, Aleksandra Dmochowska, Stanisław Mikulski, Tadeusz Pluciński, Wojciech Szotkinger i inni.
21.25 — „Głos z daleka” — (piosenki Juliana Tuwima). Reżyseria — Olga Lipińska. Wykonawcy: Anita Dymaszówna, Joanna Sobieska, Barbara Olkuszniak, Krzysztof Kalczyński i inni.
21.55 — „Lektury współczesne”.

PIĄTEK

9 i 21.15 — „Głos ze Skorpionu” — film TV prod. NRD (cz. III).
14.50 — Fizyka dla nauczycieli — program inauguracyjny.

Wbrew wszelkim domorodnym grabarzom, powieść historyczna nie tylko nie ginie, ale doskonale się rozwija obok bardziej dokumeryntarnej formy autentyki, jaką są tak popularne teraz pamiętniki i wspomnienia. I chyba jest to zrozumiałe, bo wiem wyższy stopień rozwoju cywilizacyjnego społeczeństwa wzmaga w nim potrzebę sięgania do własnych źródeł, do narodowej tradycji.

Oto Karola Koźmińskiego zapasjonowała postać obrońcy Woli, generała Sowińskiego, go, postać barwna, bohaterka, zagubiona w mnogości wersji i legend. „Obrońca Woli”, to barwne, żywe, z troską o wierność faktom, beletrystyczna relacja osobliwego, ale jakże polskiego żywota dowódcy, który brał udział czynny w insurekcji 1794, w kampanii 1812 stracił nogę, a następnie jako generał brwiący zginął na szablach Woli w obronie Warszawy w Powstaniu Listopadowym. Koźmiński ma świetne wyczucie historii, umie wskazać niewrażliwe jej punkty, talent zaś m'arski sprawia, iż dzieje bohatera przyciągają uwagę czytelnika od pierwszej do ostatniej strony.

A teraz historia, ale „pełnie już inna. Mianowicie, dzieje... piratów, również wsparcie o dokument, najbardziej autentyczne, choć tak niewiarygodne. Jacek Marchowski zaiste zadał sobie pożywny trud by przygotować tom „Pod czarną banderą”, osobliwe i, co tu mówić, pasjonujące dzieje piractwa, dałującego swe początki już w

świecie antycznym i na zmo-dyfikowany sposób żywego aż po współczesne dni. Piratami bywali obok reżymierzy ków także bogaci kupcy, tak że królowie, bywały nimi ko-biety i admirałowie państwowych flot — galeria aż zaskakująco bogata. A obok piratów są jeszcze korsarze, pokrewna, choć inna kategoria. Wiele można się z tej książki, żywo napisanej, dowiedzieć, niejednemu zadziwić...

Z książką na ty

Wycieczki w historię

Sporo jest w bogatym serwisie „Iskier” pozycji godnych zalecenia. Oto jeszcze inna wycieczka w historię, tym razem literatury, a jeszcze ściślej, w dziedzinę naśladownictwa w literaturze. Leon Przemski stworzył z tego pasjonującą i wielce pouczającą, nader niekiedy zabawną historię, przydając jej tytuł wymowny „Cudze piórka”. Sprawy naśladownictwa literackiego, to dziedzina bardzo szeroka, mieści się w niej bowiem i parodia, i pastisz, persyllaż, i apokryf, a obok sąsiaduje trawestacja i karykatura, a wszakże nawet i adaptacja ma tu swe miejsce. Niczego, nikogo i nigdy

nie oszczędzono, kpieno i szdyżono z wszelkich wielkości. Przemski ułożył z tego, skomendowaną przez siebie, skomendowaną, ukazując co znamienitsze dzieła literatury światowej, ze szczególnym uwzględnieniem rodzimej, w krzywym zwierciadle któregoś z naśladowczych rodza jów.

Dzieje młodej dziewczyny, uwikłanej w ciężkie przeżycia i świat zewnętrzny, jakże różnie reagując na jej sytuację, są tematem powieści jugosłowiańskiego pisarza Aniona Ingolica — „Siedem nastolatka”. Wnikliwa to, pełna wrażliwości i rozumienia młodzieży (autor jest wieloletnim pedagogiem) powieść bardzo współczesna, bardzo ludzka i serdeczna, ale zarazem twardo osadzona w kryteriach etyczno-moralnych.

Jakże inny obraz rysuje się w relacji z innego kraju, który od lat zaciekle, wytrwale walczy i gdzie w tej walce udział młodych kobiet jest szczególnie znamienity. Myślę o tomie reportażowym Haliny Krzywdzińskiej „Dziewczęta znad Ben Hai”. Dziewczęta z Wietnamu walczyły w szeregach wojskowych, biorąc udział w samoobronie, w brygadach awaryjnych, pod ostrzałem odbudowywują drogi i domy, pełnią funkcje pielęgniarskie, kopią schrony... Mimo ciężkiego życia stać je za razem na uśmiech, na dobrą wiarę, na wielką nadzieję. Do bry, mocny w swej wymowie jest ten tom, wart poznania i namysłu.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Zakładom pod rozwagę

Przyszła matka

Po prostu: nastąpił krwotok, z tragicznymi konsekwencjami.

A przecież w magazynie wiedzano doskonale, że kobiecie w ciąży, do szóstego miesiąca włącznie, wolno jedynie zlecać przenoszenie rzeczy o maksymalnej wadze 5 kg. Natomiast zlecenie kobiecie w ciąży bardziej zaawansowanej przenoszenia, przesuwania czy podnoszenia jakichkolwiek ciężarów jest wręcz zakazane.

Stanisława Z. była w siódmym miesiącu ciąży.

Czy wina za wypadek obciąża jedynie zakład pracy? Oczywiście kierownictwo magazynu ponosi w świetle przepisów prawa odpowiedzialność niepodważalną. Ale Stanisława Z. sama również w pewnym stopniu przyczyniła się

do własnego nieszczęścia. Nikt jej nie zmuszał do tej pracy, nikt nie stawiał jej w sytuacji, w której musiałaby ulec bezprawnym nakazom. Atmosfera była dobra, stosunki koleżeńskie przyjazne. Czy więc nie wiedziała, że przenoszenie paczek może jej zaszkodzić? Wiedziała. Lekkość myślenia cechowała zarówno ją, jak i jej przełożonych.

Zakład pracy poniósł koszty odszkodowania, ale odszkodowanie to zostało przez sąd o pewien odsetek pomniejszone, uznano bowiem, że Stanisława Z. również przyczyniła się do wypadku, który nastąpił.

By uniknąć nieporozumień, trzeba podkreślić, że gdyby stwierdzono jakąkolwiek jawną czy ukrytą formę polecenia Stanisławie Z., by wykonała szkodliwą dla jej zdrowia czynność, winą obciążono by wyłącznie zakład.

Tak postąpiono właśnie w przypadku kierownika magazynu innego przedsiębiorstwa, który kobiecie ciężarnej — w szóstym miesiącu ciąży — wydał polecenie, by wniosła po drabinie paczkę siedmiokilową. Pracownica nie miała pojęcia o przysługujących jej uprawnieniach i nie wyraziła sprzeciwu. Po zejściu z drabinki zasiadła.

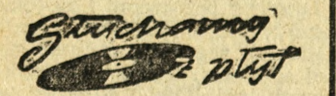
Nastąpiły poważne komplikacje zdrowotne. Młoda niewiasta musiała przejść na rentę inwalidzką.

W tym wypadku wyłączną odpowiedzialnością obciążono kierownictwo magazynu. Nawiasem mówiąc, sprawa poszła również trybem odpowiedzialności karnej.

Są to sprawy zbyt ważne, by można je było lekceważyć. Zdrowie przyszłej matki i mającego się narodzić dziecka o-toczone są specjalną opieką naszego prawa. Ale przepisy nie działają samoczynnie i dlatego warto chyba popularyzować wiedzę o „statusie” kobiety ciężarnej. Tak jak czyni to np. jedna z gazet zakładowych w cyklu tytułowanym „Ochrona pracy kobiet”. Tak jak — w innym zakładzie — czyni się to przez radiowęzeł w pogadankach tytułowanych: „Przyszła matka”.

Sposobów działania popularyzatorskiego jest zresztą sporo...

BOLESŁAW JANKOWSKI



„So what” — to tytuł eksportowej wersji płyty zawierającej nagrania 12 piosenek ludowych w wersji zespołu „No to co” Piotra Janczerskiego. Muza, XL 0667.

Sława Przybylska z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego „An drzeja Sobieskiego nagrała dużą płytę zatytułowaną „U brzegów Candle Rock”. Poza tą piosenką na płycie znajduje się jeszcze 9 innych: „Pisz do mnie listy”, „Przebiega kawaleria”, „Msza miłosna”, „Jak zostanie wielka pania”, „Ballada o nieświeżej dziewczynie” i inne. Muza, XL 0640.

„Orkiestra uliczna z Chmielnej” — znana warszawska orkiestra uliczna nagrała już drugą w ciągu roku dużą płytę. Tym razem znajdują się na niej tylko piosenki okupacyjne, które weszły do historii pod nazwą pierwszego po wojnie filmu polskiego „Zakazane piosenki”. Dto niektóre spośród 12: „Dziś do ciebie przyjdzie mi moze”, „Wódek napadł na Polskę”, „Dnia pierwszego września”, „Deszcze jesienne”, „Serce w piekaku”, „Nafot”, „Marsz Mokotowa”. Muza XL 0644.

1 GŁOS WIELKOPOLSKI A
16 I 1971 Nr 13 (8366)

Nr 13 (8366) 16 I 1971

TEATRY

POLSKI - g. 19 „Krakowiacy i Górale”; NOVY - g. 19 „Stara kobieta wysiaduje”; OPERA - g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA - g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK - g. 11 „Ludowa szopka polska”; g. 17 „Wesele”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 12.30, 15.30 „O jedynego za wiele” (franc. 16 l.); g. 18, 20 „Lagoda” (franc. 18 l.); APOLLO - remont; BALTIC - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Poludnik zero” (pol. 16 l.); g. 22.30 „Walek Karowy” (USA 14 l.); CZERNASTKA - g. 10.30, 13, „Kat padania” (radz. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Życie, miłość, śmierć” (franc. 18 l.); GONG - g. 10, 12, 14 „Niezawodny przyjaciel” (rum. 11 l.); g. 16, 18, 20 „Panna młoda w żałobie” (franc. 18 l.); GRUNWALD - g. 17, 19.30 „Gangster i urzędnik” (USA 16 l.); GWIAZDA - g. 15.30 „Gamon” (franc. 14 l.); g. 18, 20 „Cztery damy i as” (franc. 18 l.); KOSMOS - g. 17 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.); g. 19.30 „Wkrótce będzie koniec świata” (jug. 18 l.); MALTA - g. 15.45, 18, 20.15 „Hombre” (USA 16 l.); MINIAURKA - g. 15, 17, 20 „Zawodowcy” (USA 14 l.); OLIMPIA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Shalako” (ang. 14 l.); OSIEDLE - g. 17 „Skarb” (pol. 12 l.); g. 19.30 „Panienci z Rochefort” (franc. 14 l.); PANCERNIAK - g. 17.30, 20 „Bitwa o Anglie” (ang. 14 l.); PAZACOWE - g. 15.30 „Piekne dni” (franc. 18 l.); PRZYJAZN - g. 15.30, 18, 20.15 „Partyzant z Lejleskiej Góry” (jug. 16 l.); RIALTO - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Boom” (ang. 18 l.); RUSALKI (Szwarcz) - g. 17, 19.30 „Zabójcy” (USA 18 l.); SCALA - g. 16 „Winnon wśród sępów” (jug. 11 l.); g. 18, 20 „Zamek pułapka” (franc. 16 l.); TECZA - g. 16.30 „Panienci z okienka” (pol. 12 l.); g. 19.30 „Brzezina” (pol. 16 l.); WARTA - g. 10, 12.30 (seans zamknięty); g. 15 „Skarb” (pol. 10 l.); g. 17.30, 20 „Zamach” (pol. 14 l.); WCASOWICZ (Puszczykowo) - g. 15, 17, 19.15 „Człowiek w pięknej krawacie” (franc. 16 l.); WILDA - g. 9.30, 11.30 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.); g. 13.30, 15.30, 17.30, 20 „Zbieg z Alcatraz” (USA 16 l.); WŁOKNIARZ (Stęszew) i WRZOS (Lubon) - nieczynne; WRZOS (Mosina) - g. 17, 19.15 „Białe słońce pustyni” (radz. 16 l.); FOTOPLASTIKON - g. 12-20 „Waszyngton - Biały Dom - Arlington”.

DYZURY

Internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia - Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Laryngologia - Szpital Kliniczny im. Świeickiego, ul. Przybylskiego 49, tel. 67-12-31.
Psychiatria - Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-55.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 637-33; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 - cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66; podstacje w Luboniu, tel. 09; w Szwarczku, tel. 209 - czynne całą dobę.
Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) - czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 18-7, niedz. i święta - całą dobę; stomatologiczne ul. Chelmońskiego 20 - czynne od 18-7 w niedziele i święta całą dobę; chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 - całą dobę; chirurgiczne II - ul. Kasprzaka 18, 623-55 - całą dobę.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 12-24: Grunwaldzka 249, tel. 67-21-14, 62-420-37; Stare Miasto (Garbary 6), tel. 543-95; Nowe Miasto (Kórnicka 8), tel. 710-39; Wilda (Dzierżyńskiego 149), tel. 318-56. Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 506-87 (dyszury lekarz psychiatry lub psychologa) czynny całą dobę. Nr 522-51, porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyszury informacyjne w dni powszednie - g. 8-19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Złobicka 16 (dyszury nocne).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-21-14, 62-420-37, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA - PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyczna godzina; 8.45 Koncert żywych; 9.10 Dł. kl. III - Wychowanie muzyczne; „Góralskie nuty”; 9.20 Przebieg zawsze młody; 10.05 „Człowiek wśród ludzi”; „Karambol na mlecznej drodze”; 10.25 Muzyczna operowa; 10.48 „Nerwice”; 11 Dł. kl. VII (historia); „Na wzgórzach Montmartre”; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.49 ABC rodziny - dla rodziców; 12.25 „Wieści, lepiej taniej”; 13 Dł. klas III - IV (język polski); „Król i królowa”; „Kłótnie”; 13.20 Rosyjskie pieśni i tańce ludowe; 13.40 Rytmy i melodie dla wszystkich; 14 Czy znasz te książki? - Zagadka literacka; 14.30 Przeróżny muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór; 20.45 Wczoraj; 21 Dobry wieczór; 22.30 Wczoraj; 23.05 Wczoraj; 23.30 Wczoraj; 23.55 Wczoraj; 24.05 Wczoraj; 24.30 Wczoraj; 24.55 Wczoraj; 25.05 Wczoraj; 25.30 Wczoraj; 25.55 Wczoraj; 26.05 Wczoraj; 26.30 Wczoraj; 26.55 Wczoraj; 27.05 Wczoraj; 27.30 Wczoraj; 27.55 Wczoraj; 28.05 Wczoraj; 28.30 Wczoraj; 28.55 Wczoraj; 29.05 Wczoraj; 29.30 Wczoraj; 29.55 Wczoraj; 30.05 Wczoraj; 30.30 Wczoraj; 30.55 Wczoraj; 31.05 Wczoraj; 31.30 Wczoraj; 31.55 Wczoraj; 32.05 Wczoraj; 32.30 Wczoraj; 32.55 Wczoraj; 33.05 Wczoraj; 33.30 Wczoraj; 33.55 Wczoraj; 34.05 Wczoraj; 34.30 Wczoraj; 34.55 Wczoraj; 35.05 Wczoraj; 35.30 Wczoraj; 35.55 Wczoraj; 36.05 Wczoraj; 36.30 Wczoraj; 36.55 Wczoraj; 37.05 Wczoraj; 37.30 Wczoraj; 37.55 Wczoraj; 38.05 Wczoraj; 38.30 Wczoraj; 38.55 Wczoraj; 39.05 Wczoraj; 39.30 Wczoraj; 39.55 Wczoraj; 40.05 Wczoraj; 40.30 Wczoraj; 40.55 Wczoraj; 41.05 Wczoraj; 41.30 Wczoraj; 41.55 Wczoraj; 42.05 Wczoraj; 42.30 Wczoraj; 42.55 Wczoraj; 43.05 Wczoraj; 43.30 Wczoraj; 43.55 Wczoraj; 44.05 Wczoraj; 44.30 Wczoraj; 44.55 Wczoraj; 45.05 Wczoraj; 45.30 Wczoraj; 45.55 Wczoraj; 46.05 Wczoraj; 46.30 Wczoraj; 46.55 Wczoraj; 47.05 Wczoraj; 47.30 Wczoraj; 47.55 Wczoraj; 48.05 Wczoraj; 48.30 Wczoraj; 48.55 Wczoraj; 49.05 Wczoraj; 49.30 Wczoraj; 49.55 Wczoraj; 50.05 Wczoraj; 50.30 Wczoraj; 50.55 Wczoraj; 51.05 Wczoraj; 51.30 Wczoraj; 51.55 Wczoraj; 52.05 Wczoraj; 52.30 Wczoraj; 52.55 Wczoraj; 53.05 Wczoraj; 53.30 Wczoraj; 53.55 Wczoraj; 54.05 Wczoraj; 54.30 Wczoraj; 54.55 Wczoraj; 55.05 Wczoraj; 55.30 Wczoraj; 55.55 Wczoraj; 56.05 Wczoraj; 56.30 Wczoraj; 56.55 Wczoraj; 57.05 Wczoraj; 57.30 Wczoraj; 57.55 Wczoraj; 58.05 Wczoraj; 58.30 Wczoraj; 58.55 Wczoraj; 59.05 Wczoraj; 59.30 Wczoraj; 59.55 Wczoraj; 60.05 Wczoraj; 60.30 Wczoraj; 60.55 Wczoraj; 61.05 Wczoraj; 61.30 Wczoraj; 61.55 Wczoraj; 62.05 Wczoraj; 62.30 Wczoraj; 62.55 Wczoraj; 63.05 Wczoraj; 63.30 Wczoraj; 63.55 Wczoraj; 64.05 Wczoraj; 64.30 Wczoraj; 64.55 Wczoraj; 65.05 Wczoraj; 65.30 Wczoraj; 65.55 Wczoraj; 66.05 Wczoraj; 66.30 Wczoraj; 66.55 Wczoraj; 67.05 Wczoraj; 67.30 Wczoraj; 67.55 Wczoraj; 68.05 Wczoraj; 68.30 Wczoraj; 68.55 Wczoraj; 69.05 Wczoraj; 69.30 Wczoraj; 69.55 Wczoraj; 70.05 Wczoraj; 70.30 Wczoraj; 70.55 Wczoraj; 71.05 Wczoraj; 71.30 Wczoraj; 71.55 Wczoraj; 72.05 Wczoraj; 72.30 Wczoraj; 72.55 Wczoraj; 73.05 Wczoraj; 73.30 Wczoraj; 73.55 Wczoraj; 74.05 Wczoraj; 74.30 Wczoraj; 74.55 Wczoraj; 75.05 Wczoraj; 75.30 Wczoraj; 75.55 Wczoraj; 76.05 Wczoraj; 76.30 Wczoraj; 76.55 Wczoraj; 77.05 Wczoraj; 77.30 Wczoraj; 77.55 Wczoraj; 78.05 Wczoraj; 78.30 Wczoraj; 78.55 Wczoraj; 79.05 Wczoraj; 79.30 Wczoraj; 79.55 Wczoraj; 80.05 Wczoraj; 80.30 Wczoraj; 80.55 Wczoraj; 81.05 Wczoraj; 81.30 Wczoraj; 81.55 Wczoraj; 82.05 Wczoraj; 82.30 Wczoraj; 82.55 Wczoraj; 83.05 Wczoraj; 83.30 Wczoraj; 83.55 Wczoraj; 84.05 Wczoraj; 84.30 Wczoraj; 84.55 Wczoraj; 85.05 Wczoraj; 85.30 Wczoraj; 85.55 Wczoraj; 86.05 Wczoraj; 86.30 Wczoraj; 86.55 Wczoraj; 87.05 Wczoraj; 87.30 Wczoraj; 87.55 Wczoraj; 88.05 Wczoraj; 88.30 Wczoraj; 88.55 Wczoraj; 89.05 Wczoraj; 89.30 Wczoraj; 89.55 Wczoraj; 90.05 Wczoraj; 90.30 Wczoraj; 90.55 Wczoraj; 91.05 Wczoraj; 91.30 Wczoraj; 91.55 Wczoraj; 92.05 Wczoraj; 92.30 Wczoraj; 92.55 Wczoraj; 93.05 Wczoraj; 93.30 Wczoraj; 93.55 Wczoraj; 94.05 Wczoraj; 94.30 Wczoraj; 94.55 Wczoraj; 95.05 Wczoraj; 95.30 Wczoraj; 95.55 Wczoraj; 96.05 Wczoraj; 96.30 Wczoraj; 96.55 Wczoraj; 97.05 Wczoraj; 97.30 Wczoraj; 97.55 Wczoraj; 98.05 Wczoraj; 98.30 Wczoraj; 98.55 Wczoraj; 99.05 Wczoraj; 99.30 Wczoraj; 99.55 Wczoraj; 100.05 Wczoraj; 100.30 Wczoraj; 100.55 Wczoraj; 101.05 Wczoraj; 101.30 Wczoraj; 101.55 Wczoraj; 102.05 Wczoraj; 102.30 Wczoraj; 102.55 Wczoraj; 103.05 Wczoraj; 103.30 Wczoraj; 103.55 Wczoraj; 104.05 Wczoraj; 104.30 Wczoraj; 104.55 Wczoraj; 105.05 Wczoraj; 105.30 Wczoraj; 105.55 Wczoraj; 106.05 Wczoraj; 106.30 Wczoraj; 106.55 Wczoraj; 107.05 Wczoraj; 107.30 Wczoraj; 107.55 Wczoraj; 108.05 Wczoraj; 108.30 Wczoraj; 108.55 Wczoraj; 109.05 Wczoraj; 109.30 Wczoraj; 109.55 Wczoraj; 110.05 Wczoraj; 110.30 Wczoraj; 110.55 Wczoraj; 111.05 Wczoraj; 111.30 Wczoraj; 111.55 Wczoraj; 112.05 Wczoraj; 112.30 Wczoraj; 112.55 Wczoraj; 113.05 Wczoraj; 113.30 Wczoraj; 113.55 Wczoraj; 114.05 Wczoraj; 114.30 Wczoraj; 114.55 Wczoraj; 115.05 Wczoraj; 115.30 Wczoraj; 115.55 Wczoraj; 116.05 Wczoraj; 116.30 Wczoraj; 116.55 Wczoraj; 117.05 Wczoraj; 117.30 Wczoraj; 117.55 Wczoraj; 118.05 Wczoraj; 118.30 Wczoraj; 118.55 Wczoraj; 119.05 Wczoraj; 119.30 Wczoraj; 119.55 Wczoraj; 120.05 Wczoraj; 120.30 Wczoraj; 120.55 Wczoraj; 121.05 Wczoraj; 121.30 Wczoraj; 121.55 Wczoraj; 122.05 Wczoraj; 122.30 Wczoraj; 122.55 Wczoraj; 123.05 Wczoraj; 123.30 Wczoraj; 123.55 Wczoraj; 124.05 Wczoraj; 124.30 Wczoraj; 124.55 Wczoraj; 125.05 Wczoraj; 125.30 Wczoraj; 125.55 Wczoraj; 126.05 Wczoraj; 126.30 Wczoraj; 126.55 Wczoraj; 127.05 Wczoraj; 127.30 Wczoraj; 127.55 Wczoraj; 128.05 Wczoraj; 128.30 Wczoraj; 128.55 Wczoraj; 129.05 Wczoraj; 129.30 Wczoraj; 129.55 Wczoraj; 130.05 Wczoraj; 130.30 Wczoraj; 130.55 Wczoraj; 131.05 Wczoraj; 131.30 Wczoraj; 131.55 Wczoraj; 132.05 Wczoraj; 132.30 Wczoraj; 132.55 Wczoraj; 133.05 Wczoraj; 133.30 Wczoraj; 133.55 Wczoraj; 134.05 Wczoraj; 134.30 Wczoraj; 134.55 Wczoraj; 135.05 Wczoraj; 135.30 Wczoraj; 135.55 Wczoraj; 136.05 Wczoraj; 136.30 Wczoraj; 136.55 Wczoraj; 137.05 Wczoraj; 137.30 Wczoraj; 137.55 Wczoraj; 138.05 Wczoraj; 138.30 Wczoraj; 138.55 Wczoraj; 139.05 Wczoraj; 139.30 Wczoraj; 139.55 Wczoraj; 140.05 Wczoraj; 140.30 Wczoraj; 140.55 Wczoraj; 141.05 Wczoraj; 141.30 Wczoraj; 141.55 Wczoraj; 142.05 Wczoraj; 142.30 Wczoraj; 142.55 Wczoraj; 143.05 Wczoraj; 143.30 Wczoraj; 143.55 Wczoraj; 144.05 Wczoraj; 144.30 Wczoraj; 144.55 Wczoraj; 145.05 Wczoraj; 145.30 Wczoraj; 145.55 Wczoraj; 146.05 Wczoraj; 146.30 Wczoraj; 146.55 Wczoraj; 147.05 Wczoraj; 147.30 Wczoraj; 147.55 Wczoraj; 148.05 Wczoraj; 148.30 Wczoraj; 148.55 Wczoraj; 149.05 Wczoraj; 149.30 Wczoraj; 149.55 Wczoraj; 150.05 Wczoraj; 150.30 Wczoraj; 150.55 Wczoraj; 151.05 Wczoraj; 151.30 Wczoraj; 151.55 Wczoraj; 152.05 Wczoraj; 152.30 Wczoraj; 152.55 Wczoraj; 153.05 Wczoraj; 153.30 Wczoraj; 153.55 Wczoraj; 154.05 Wczoraj; 154.30 Wczoraj; 154.55 Wczoraj; 155.05 Wczoraj; 155.30 Wczoraj; 155.55 Wczoraj; 156.05 Wczoraj; 156.30 Wczoraj; 156.55 Wczoraj; 157.05 Wczoraj; 157.30 Wczoraj; 157.55 Wczoraj; 158.05 Wczoraj; 158.30 Wczoraj; 158.55 Wczoraj; 159.05 Wczoraj; 159.30 Wczoraj; 159.55 Wczoraj; 160.05 Wczoraj; 160.30 Wczoraj; 160.55 Wczoraj; 161.05 Wczoraj; 161.30 Wczoraj; 161.55 Wczoraj; 162.05 Wczoraj; 162.30 Wczoraj; 162.55 Wczoraj; 163.05 Wczoraj; 163.30 Wczoraj; 163.55 Wczoraj; 164.05 Wczoraj; 164.30 Wczoraj; 164.55 Wczoraj; 165.05 Wczoraj; 165.30 Wczoraj; 165.55 Wczoraj; 166.05 Wczoraj; 166.30 Wczoraj; 166.55 Wczoraj; 167.05 Wczoraj; 167.30 Wczoraj; 167.55 Wczoraj; 168.05 Wczoraj; 168.30 Wczoraj; 168.55 Wczoraj; 169.05 Wczoraj; 169.30 Wczoraj; 169.55 Wczoraj; 170.05 Wczoraj; 170.30 Wczoraj; 170.55 Wczoraj; 171.05 Wczoraj; 171.30 Wczoraj; 171.55 Wczoraj; 172.05 Wczoraj; 172.30 Wczoraj; 172.55 Wczoraj; 173.05 Wczoraj; 173.30 Wczoraj; 173.55 Wczoraj; 174.05 Wczoraj; 174.30 Wczoraj; 174.55 Wczoraj; 175.05 Wczoraj; 175.30 Wczoraj; 175.55 Wczoraj; 176.05 Wczoraj; 176.30 Wczoraj; 176.55 Wczoraj; 177.05 Wczoraj; 177.30 Wczoraj; 177.55 Wczoraj; 178.05 Wczoraj; 178.30 Wczoraj; 178.55 Wczoraj; 179.05 Wczoraj; 179.30 Wczoraj; 179.55 Wczoraj; 180.05 Wczoraj; 180.30 Wczoraj; 180.55 Wczoraj; 181.05 Wczoraj; 181.30 Wczoraj; 181.55 Wczoraj; 182.05 Wczoraj; 182.30 Wczoraj; 182.55 Wczoraj; 183.05 Wczoraj; 183.30 Wczoraj; 183.55 Wczoraj; 184.05 Wczoraj; 184.30 Wczoraj; 184.55 Wczoraj; 185.05 Wczoraj; 185.30 Wczoraj; 185.55 Wczoraj; 186.05 Wczoraj; 186.30 Wczoraj; 186.55 Wczoraj; 187.05 Wczoraj; 187.30 Wczoraj; 187.55 Wczoraj; 188.05 Wczoraj; 188.30 Wczoraj; 188.55 Wczoraj; 189.05 Wczoraj; 189.30 Wczoraj; 189.55 Wczoraj; 190.05 Wczoraj; 190.30 Wczoraj; 190.55 Wczoraj; 191.05 Wczoraj; 191.30 Wczoraj; 191.55 Wczoraj; 192.05 Wczoraj; 192.30 Wczoraj; 192.55 Wczoraj; 193.05 Wczoraj; 193.30 Wczoraj; 193.55 Wczoraj; 194.05 Wczoraj; 194.30 Wczoraj; 194.55 Wczoraj; 195.05 Wczoraj; 195.30 Wczoraj; 195.55 Wczoraj; 196.05 Wczoraj; 196.30 Wczoraj; 196.55 Wczoraj; 197.05 Wczoraj; 197.30 Wczoraj; 197.55 Wczoraj; 198.05 Wczoraj; 198.30 Wczoraj; 198.55 Wczoraj; 199.05 Wczoraj; 199.30 Wczoraj; 199.55 Wczoraj; 200.05 Wczoraj; 200.30 Wczoraj; 200.55 Wczoraj; 201.05 Wczoraj; 201.30 Wczoraj; 201.55 Wczoraj; 202.05 Wczoraj; 202.30 Wczoraj; 202.55 Wczoraj; 203.05 Wczoraj; 203.30 Wczoraj; 203.55 Wczoraj; 204.05 Wczoraj; 204.30 Wczoraj; 204.55 Wczoraj; 205.05 Wczoraj; 205.30 Wczoraj; 205.55 Wczoraj; 206.05 Wczoraj; 206.30 Wczoraj; 206.55 Wczoraj; 207.05 Wczoraj; 207.30 Wczoraj; 207.55 Wczoraj; 208.05 Wczoraj; 208.30 Wczoraj; 208.55 Wczoraj; 209.05 Wczoraj; 209.30 Wczoraj; 209.55 Wczoraj; 210.05 Wczoraj; 210.30 Wczoraj; 210.55 Wczoraj; 211.05 Wczoraj; 211.30 Wczoraj; 211.55 Wczoraj; 212.05 Wczoraj; 212.30 Wczoraj; 212.55 Wczoraj; 213.05 Wczoraj; 213.30 Wczoraj; 213.55 Wczoraj; 214.05 Wczoraj; 214.30 Wczoraj; 214.55 Wczoraj; 215.05 Wczoraj; 215.30 Wczoraj; 215.55 Wczoraj; 216.05 Wczoraj; 216.30 Wczoraj; 216.55 Wczoraj; 217.05 Wczoraj; 217.30 Wczoraj; 217.55 Wczoraj; 218.05 Wczoraj; 218.30 Wczoraj; 218.55 Wczoraj; 219.05 Wczoraj; 219.30 Wczoraj; 219.55 Wczoraj; 220.05 Wczoraj; 220.30 Wczoraj; 220.55 Wczoraj; 221.05 Wczoraj; 221.30 Wczoraj; 221.55 Wczoraj; 222.05 Wczoraj; 222.30 Wczoraj; 222.55 Wczoraj; 223.05 Wczoraj; 223.30 Wczoraj; 223.55 Wczoraj; 224.05 Wczoraj; 224.30 Wczoraj; 224.55 Wczoraj; 225.05 Wczoraj; 225.30 Wczoraj; 225.55 Wczoraj; 226.05 Wczoraj; 226.30 Wczoraj; 226.55 Wczoraj; 227.05 Wczoraj; 227.30 Wczoraj; 227.55 Wczoraj; 228.05 Wczoraj; 228.30 Wczoraj; 228.55 Wczoraj; 229.05 Wczoraj; 229.30 Wczoraj; 229.55 Wczoraj; 230.05 Wczoraj; 230.30 Wczoraj; 230.55 Wczoraj; 231.05 Wczoraj; 231.30 Wczoraj; 231.55 Wczoraj; 232.05 Wczoraj; 232.30 Wczoraj; 232.55 Wczoraj; 233.05 Wczoraj; 233.30 Wczoraj; 233.55 Wczoraj; 234.05 Wczoraj; 234.30 Wczoraj; 234.55 Wczoraj; 235.05 Wczoraj; 235.30 Wczoraj; 235.55 Wczoraj; 236.05 Wczoraj; 236.30 Wczoraj; 236.55 Wczoraj; 237.05 Wczoraj; 237.30 Wczoraj; 237.55 Wczoraj; 238.05 Wczoraj; 238.30 Wczoraj; 238.55 Wczoraj; 239.05 Wczoraj; 239.30 Wczoraj; 239.55 Wczoraj; 240.05 Wczoraj; 240.30 Wczoraj; 240.55 Wczoraj; 241.05 Wczoraj; 241.30 Wczoraj; 241.55 Wczoraj; 242.05 Wczoraj; 242.30 Wczoraj; 242.55 Wczoraj; 243.05 Wczoraj; 243.30 Wczoraj; 243.55 Wczoraj; 244.05 Wczoraj; 244.30 Wczoraj; 244.55 Wczoraj; 245.05 Wczoraj; 245.30 Wczoraj; 245.55 Wczoraj; 246.05 Wczoraj; 246.30 Wczoraj; 246.55 Wczoraj; 247.05 Wczoraj; 247.30 Wczoraj; 247.55 Wczoraj; 248.05 Wczoraj; 248.30 Wczoraj; 248.55 Wczoraj; 249.05 Wczoraj; 249.30 Wczoraj; 249.55 Wczoraj; 250.05 Wczoraj; 250.30 Wczoraj; 250.55 Wczoraj; 251.05 Wczoraj; 251.30 Wczoraj; 251.55 Wczoraj; 252.05 Wczoraj; 252.30 Wczoraj; 252.55 Wczoraj; 253.05 Wczoraj; 253.30 Wczoraj; 253.55 Wczoraj; 254.05 Wczoraj; 254.30 Wczoraj; 254.55 Wczoraj; 255.05 Wczoraj; 255.30 Wczoraj; 255.55 Wczoraj; 256.05 Wczoraj; 256.30 Wczoraj; 256.55 Wczoraj; 257.05 Wczoraj; 257.30 Wczoraj; 257.55 Wczoraj; 258.05 Wczoraj; 258.30 Wczoraj; 258.55 Wczoraj; 259.05 Wczoraj; 259.30 Wczoraj; 259.55 Wczoraj; 260.05 Wczoraj; 260.30 Wczoraj; 260.55 Wczoraj; 261.05 Wczoraj; 261.30 Wczoraj; 261.55 Wczoraj; 262.05 Wczoraj; 262.30 Wczoraj; 262.55 Wczoraj; 263.05 Wczoraj; 263.30 Wczoraj; 263.55 Wczoraj; 264.05 Wczoraj; 264.30 Wczoraj; 264.55 Wczoraj; 265.05 Wczoraj; 265.30 Wczoraj; 265.55 Wczoraj; 266.05 Wczoraj; 266.30 Wczoraj; 266.55 Wczoraj; 267.05 Wczoraj; 267.30 Wczoraj; 267.55 Wczoraj; 268.05 Wczoraj; 268.30 Wczoraj; 268.55 Wczoraj; 269.05 Wczoraj; 269.30 Wczoraj; 269.55 Wczoraj; 270.05 Wczoraj; 270.30 Wczoraj; 270.55 Wczoraj; 271.05 Wczoraj; 271.30 Wczoraj; 271.55 Wczoraj; 272.05 Wczoraj; 272.30 Wczoraj; 272.55 Wczoraj; 273.05 Wczoraj; 273.30 Wczoraj; 273.55 Wczoraj; 274.05 Wczoraj; 274.30 Wczoraj; 274.55 Wczoraj; 275.05 Wczoraj; 275.30 Wczoraj; 275.55 Wczoraj; 276.05 Wczoraj; 276.30 Wczoraj; 276.55 Wczoraj; 277.05 Wczoraj; 277.30 Wczoraj; 277.55 Wczoraj; 278.05 Wczoraj; 278.30 Wczoraj; 278.55 Wczoraj; 279.05 Wczoraj; 279.30 Wczoraj; 279.55 Wczoraj; 280.05 Wczoraj; 280.30 Wczoraj; 280.55 Wczoraj; 281.05 Wczoraj; 281.30 Wczoraj; 281.55 Wczoraj; 282.05 Wczoraj; 282.30 Wczoraj; 282.55 Wczoraj; 283.05 Wczoraj; 283.30 Wczoraj; 283.55 Wczoraj; 284.05 Wczoraj; 284.30 Wczoraj; 284.55 Wczoraj; 285.05 Wczoraj; 285.30 Wczoraj; 285.55 Wczoraj; 286.05 Wczoraj; 286.30 Wczoraj; 286.55 Wczoraj; 287.05 Wczoraj; 287.30 Wczoraj; 287.55 Wczoraj; 288.05 Wczoraj; 288.30 Wczoraj; 288.55 Wczoraj; 289.05 Wczoraj; 289.30 Wczoraj; 289.55 Wczoraj; 290.05 Wczoraj; 290.30 Wczoraj; 290.55 Wczoraj; 291.05 Wczoraj; 291.30 Wczoraj; 291.55 Wczoraj; 292.05 Wczoraj; 292.30 Wczoraj; 292.55 Wczoraj; 293.05 Wczoraj; 293.30 Wczoraj; 293.55 Wczoraj; 294.05 Wczoraj; 294.30 Wczoraj; 294.55 Wczoraj; 295.05 Wczoraj; 295.30 Wczoraj; 295.55 Wczoraj; 296.05 Wczoraj; 296.30 W